

Serbia zbyt biedna dla imigrantów

Uchodźcy ze spustoszonej wojny Syrii uważają, że dla nich wiele krajów, przez które przedostają się do Europy, jest zbyt biednych, żeby mogli tam pozostać.

Tysiące migrantów z Bliskiego Wschodu przedostało się do Turcji przez Grecję, Macedonię i Serbię, żeby następnie dostać się do Unii Europejskiej przez granicę turecko-bułgarską. Ich celem nie jest jednak jakikolwiek bezpieczny kraj, ale najczęściej Niemcy, Francja czy Wielka Brytania.

Rząd serbski wielokrotnie zapewniał uchodźców, że kraj dobrze się nimi zaopiekuje, natomiast Unii deklarował gotowość przyjęcia części ludzi uciekających przed konfliktami zbrojnymi. Na granicy kraju mają możliwość „zadeklarowania intencji uzyskania azylu”, co daje im 72 godziny na zgłoszenie się do jednego z pięciu ośrodków dla uchodźców, w których mogą złożyć potrzebne dokumenty.

Jednak Ośrodek Praw Człowieka w Belgradzie podaje, że z 577 995 deklarowanych „intencji uzyskania azylu” w 2015 r., zaledwie 583 osoby złożyły stosowne podania. W konsekwencji serbski rząd wprowadził specjalny status prawny dla osób przejeżdżających przez kraj, które jednak nie chcą w nim pozostać i wystawia im „certyfikaty dla imigrantów pochodzących z krajów, w których ich życie jest zagrożone”.

Z tysięcy przybyszów, którzy przekroczyli serbsko-macedońską granicę w styczniu 2016 r., po otrzymaniu certyfikatów jedynie 475 wyraziło intencję uzyskania azylu. Serbski premier Aleksander Vucic ogłosił, że rząd planuje wybudowanie tymczasowego ośrodka w Belgradzie z możliwością przyjęcia 3 tysięcy osób. Zapewnił również uchodźców, że jego naród z chęcią udzieli im pomocy: „Nie możemy przemykać oczu, jak niektóre kraje europejskie. (...) Uchodźcy są tu mile widziani i bezpieczni. Niektórzy zostaną, choć wiemy, że chcą dostać się do bardziej rozwiniętych krajów. Jeśli zdecydują się zostać, nie widzimy w tym problemu – to dobrzy, pracowici ludzie”. Vucic wezwał pozostałe kraje europejskie do przyjęcia 2 milionów prawdziwych uchodźców i równego ich podziału.

Jednak, mimo że Serbia to bezpieczny kraj, jest ona stosunkowo uboga w porównaniu do swoich europejskich sąsiadów. Średnie miesięczne zarobki to 330 euro – kraj nie jest więc uważany przez uchodźców za atrakcyjny. Syryjscy migranci przebywający w serbskim obozie powiedzieli serwisowi Express Online, że „za żadne skarby” nie złożą podania o azyl w Serbii – wybierają czekanie miesiącami w nędznych obozach lub zdają się na przemytników.

Syryjczyk Mohammed Miresch (60) oczekujący w obozie w Serbii na przeniesienie do Niemiec z żoną i synem powiedział: „Próbowaliśmy w Turcji. Mój syn pracował, dźwigał ciężary w gospodarstwie, ale prawie nic nie zarabiał. Jest młody, chce żeby się uczył. W Niemczech mamy przyszłość, w Serbii nic na nas nie czeka. Mogliśmy zostać w Turcji, ale co to by było za życie. Niemcy nas chcą, powiedziały, że możemy przyjechać”. Qais Halimi (23) uciekł z Afganistanu w nadziei, że dotrze do Niemiec i uparcie dąży do tego ponieważ Serbia jest „zbyt biedna”, a Niemcy uchodźców „chcą i akceptują”. Inny Afgańczyk, który chciał pozostać anonimowy, powiedział, że będzie starał się dotrzeć do Niemiec, Francji lub Wielkiej Brytanii: „To (Serbia) biedny kraj. Co mamy robić? Gdzie pracować? Będziemy tu czekać do momentu, kiedy znajdzie się sposób na przekroczenie granicy”.

Kraje przyjmujące uchodźców i gwarantujące im prawo pobytu to Malta, Finlandia, Włochy, Czechy i Bułgaria. W pierwszym kwartale 2016 r. Eurostat odnotował ogromny spadek podań złożonych w tych krajach. W Czechach tylko 20 Syryjczyków złożyło podania o azyl, a 105 Irakijczyków poprosiło o możliwość pozostania w kraju. W Bułgarii 2 tysiące Irakijczyków złożyło podania o azyl, natomiast 440 Syryjczyków starało się o legalizację pobytu. Na Węgrzech, z setek tysięcy przybyłych

migrantów odnotowano tylko 1320 podań złożonych przez Afgańczyków i 946 złożonych przez obywateli irackich.

Dla porównania, w Niemczech wpłynęło 88 515 podań od Syryjczyków, 25 550 od Irakijczyków oraz 19 750 od uciekinierów z Afganistanu, natomiast procentowy udział Niemiec w liczbie przyjętych uchodźców wzrósł z 31% w 2014 do 35% w 2015 r. We Francji 1580 Afgańczyków złożyło podania o azyl, a w lipcu 2016 r. ponad 8000 migrantów oczekiwało w „Dżungli” w Calais na przeprawę do Wielkiej Brytanii.

aQ na podst.: www.express.co.uk